

*Sygn. akt VIII Ca 175/14*

## POSTANOWIENIE

**Dnia 18 czerwca 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Marek Lewandowski SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 czerwca 2014 r.

sprawy z wniosku **K. O. (1)**

z udziałem **K. G. (1)**

**o stwierdzenie nabycia spadku po K. G. (2)**

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Chełmnie

z dnia 20 stycznia 2014 r.

sygn. akt I Ns 244/13

**p o s t a n a w i a :**

1. **oddalić apelację;**

2. **ustalić, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt *VIII Ca 175/14*

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie, po rozpoznaniu sprawy z wniosku K. O. (1) z udziałem K. G. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po K. G. (2) stwierdził, że spadek po K. G. (2), z domu S., zmarłej 24 grudnia 2012 r. roku w C., ostatnio stale zamieszkałej w C., na podstawie ustawy nabyli syn spadkodawczyni i A. G.–K. G. (1) i córka spadkodawczyni i A. G.– K. O. (1), z domu G. każde z nich w 1/2 /jednej drugiej/ części (punkt I) oraz ustalił, że koszty postępowania ponosi wnioskodawczyni i uczestnik postępowania, każdy zgodnie ze swym udziałem w sprawie (punkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, iż spadkodawczyni zmarła 24 grudnia 2012 r. W dacie śmierci była wdową; miała dwoje dzieci – córkę K. O. (1) i syna K. G. (1). Nie miała osób przysposobionych. Nikt nie zawierał z K. G. (2) umowy o zrzeczenie się dziedziczenia po niej.

U spadkodawczyni w 2012 r. stwierdzono zwężenie na jelicie; przeszła operację i chemioterapię. W dniu 12 grudnia 2012 r. opuściła Oddział (...)w B., zaś 14 grudnia 2012 r. została przyjęta do szpitala w C., gdzie 19 grudnia 2012 r. przeszła kolejny zabieg operacyjny. Po zabiegu czuła się lepiej, miała plany na przyszłość, co będzie robić, gdy wyjdzie ze szpitala i dalsze np. planowała jak wyprawi urodziny, które przypadały w kwietniu. O poprawie w stanie zdrowia spadkodawczyni w wyniku operacji informował również lekarz prowadzący.

K. G. (2) jeszcze podczas pierwszej hospitalizacji oraz chemioterapii mówiła przyjaciółkom – E. L. (1) i B. K. – iż chciałaby uregulować sprawę, tak żeby córka K. nie została z niczym i była pełnoprawnym właścicielem mieszkania. O powyższym rozmawiała także z J. N. (1), swoim partnerem wskazując, iż w przyszłości chciałaby swoje mieszkanie zapisać na córkę K., gdyż syn K. ją zawiódł. Mówiła, że chce to spisać u notariusza.

Podczas hospitalizacji w C., w dniu 21 grudnia 2012 r. w godzinach popołudniowych K. G. (2) zadzwoniła do E. L. (1) i poinformowała ją o swoim pobycie w szpitalu w C.. E. L. (1) odwiedziła spadkodawczynię, po jakimś czasie przyszła również B. K.. Rozmawiały i K. G. (2) poruszyła temat jak to uregulować, żeby mieszkanie było na córkę K.. E. L. (1) i B. K. stwierdziły, że nie są w tych sprawach biegłe i najlepiej zadzwonić po ich kolegę M. C., który z uwagi na wykonywane kiedyś obowiązki ma lepszą orientację w tych sprawach. M. C., który przyszedł także do szpitala, stwierdził, że najlepiej, żeby wezwać notariusza, który zajmuje się takimi sprawami i K. G. (2) zwróciła się do niego o pomoc w jego załatwieniu, gdyż chce przepisać mieszkanie córce. K. G. (2) była w dobrym kontakcie, nie mówiła, iż źle się czuje ani nie wspominała o obawie śmierci. M. C. tego samego dnia skontaktował się z notariuszem D. R. i ustalił termin oraz potrzebne dokumenty, przekazał te wiadomości B. K., a ona telefonicznie poinformowała o tym K. G. (2) i jej córkę K. O. (1) wskazując, iż na ma przygotować PESEL- e swój i mamy, NIP oraz dokument potwierdzający, że mieszkanie przy ul. (...) jest mieszkaniem własnościowym spółdzielczym, a następnie skontaktować się z notariuszem. K. G. (2) poinformowała również J. N. (2), iż rozmawiała z M. C. i że w poniedziałek ma przyjść notariusz, aby sprawę załatwić, że chce przepisać mieszkanie na córkę K., o czym również z nią rozmawiała.

Po śmierci K. G. (2) E. L. (1) czuła się winna, że K. G. (2) nie zdążyła sporządzić testamentu. Zaczęła szukać w internecie, zasięgnęła porady prawnej i sporządziła w dniu 5 czerwca 2013 r. protokół ze spisania treści testamentu ustnego K. G. (2). W piśmie tym podała, że w jej obecności i w obecności dwojga świadków : B. K. oraz M. C., w dniu 21 grudnia 2012 r., w obliczu realnego zagrożenia rychłym zgonem oraz niemożliwości spisania treści testamentu przez notariusza znana jej osobiście K. G. (2) przekazała swoją ostatnią wolę na wypadek śmierci i oświadczyła, że do całości spadku powołuje swoją córkę K. O. (1), zamieszkałą w C. przy ulicy (...). Pismo przyniosła do B. K., która wraz z M. C., podpisała protokół przygotowany przez E. L. (1).

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż nie doszło do prawidłowego sporządzenia testamentu ustnego w dniu 21 grudnia 2012 r. odpowiadającego wymogom art. 952 § 1 k.c. Przepis ten przewiduje mianowicie, iż szczególna forma testamentu ustnego może być sporządzona, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy bądź jeżeli - wskutek szczególnych okoliczności - zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Każda z tych okoliczności stanowi samodzielną (odrębną) przesłankę sporządzenia testamentu ustnego. Należy jednak uznać, że niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem (wyrok SN z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Mon. Praw. 2007, nr 12, s. 932).

W ocenie Sądu Rejonowego, nie można stwierdzić, aby K. G. (2) w dniu 21 grudnia 2012 r. miała wolę sporządzenia testamentu. Owszem, jak wynika ze zgodnych zeznań E. L. (1), M. C. i B. K., w tym dniu i w ich obecności poruszyła ona w rozmowie z nimi kwestię uregulowania sprawy przepisania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu

mieszkalnego na swą córkę – K. i zostało ustalone, że w tej sprawie M. C. skontaktuje się z notariuszem D. R., co spadkodawczyni potwierdziła także w późniejszej rozmowie z J. N. (1).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika również, aby K. G. (2) w dniu 21.12.2012 r. nie pozostawała w pełnej świadomości. W ocenie Sądu Rejonowego, wcale nie można natomiast twierdzić, że miała ona zamiar sporządzić testament w formie aktu notarialnego, wszyscy świadkowie zeznają o jej woli przepisania mieszkania na córkę, a konieczność przygotowania przez K. O. (1) aktu potwierdzającego prawo do lokalu mieszkalnego oraz wskazania swojego numeru PESEL, które jak wynika z zeznań wnioskodawczyni miała ona przygotować dla notariusza, świadczy o tym, że K. G. (2) mogła także mieć wolę sporządzenia umowy darowizny przysługującego jej prawa do lokalu mieszkalnego na córkę.

W sprawie nie została spełniona również kolejna przesłanka, aby K. G. (2) kierowała obawą rychłej śmierci. Spadkodawczyni nic na ten temat nie mówiła, w dniu 21.12.2012 r. była po zabiegu operacyjnym, po którym czuła się lepiej, o czym poinformował rodzinę także lekarz. Jak wynika zeznań świadków, K. G. (2) była pełna wiary, że wygra z chorobą i snuła plany na przyszłość, jej śmierci w dniu 24.12.2012 r. była też zaskoczeniem dla personelu medycznego. Z zeznań świadków wynika, że K. G. (2) nie wskazywała, dlaczego porusza kwestię uregulowania przepisania mieszkania na córkę.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy stwierdził, że spadkodawczyni nie złożyła w dniu 21.12.2012 r. oświadczenia o treści stwierdzonej przedłożonym protokołem i że w dniu 21.12.2012 r. nie sporządziła testamentu ustnego. Uwzględniając z kolei, iż spadkodawczyni nie sporządziła żadnego innego testamentu należało stwierdzić, że doszło do dziedziczenia ustawowego. Ustalając krąg spadkodawców Sąd Rejonowy odwołał się do art. 931 § 1 k.c. wskazując, iż wobec braku małżonka spadek przypada w częściach równych zstępnym spadkodawczyni K. O. (1) i K. G. (1), o czym orzekł w I punkcie postanowienia na podstawie art. 677 § 1 k.p.c. Wnioskodawczyni w dniu 8 stycznia 2014 złożyła przed sądem oświadczenie, że przypadający jej na podstawie testamentu ustnego z dnia 21 grudnia 2012 r., jak i na podstawie ustawy spadek po matce K. G. (2) – przyjmuje wprost. Natomiast uczestnik postępowania w terminie wskazanym w art. 1015 § k.c. nie złożył oświadczenia w tym przedmiocie, co jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w punkcie II sentencji zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła K. O. (1) zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez błędne przyjęcie, że oświadczenie, które K. G. (2) złożyła w dniu 21 grudnia 2012 r. w obecności świadków E. L. (1), B. K. i M. C. i w treści którego do spadku po niej powołała swoją córkę K. O. (1) nie było testamentem ustnym;

- rażące naruszenie przepisów art. 952 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 3 k.c. i art. 662 k.p.c. polegające na tym, że testament ustny, jaki został sporządzony w dniu 21 grudnia 2012r. „a odpowiadający wszystkim wymogom formalnym, jako taki nie powinien być przedmiotem postępowania dowodowego, a dopuszczenie dowodu z zeznań świadków testamentu, mogące prowadzić do jego zakwestionowania jako podstawy stwierdzenia treści ustnego testamentu i – w następstwie – poddanie tych zeznań ocenie na płaszczyźnie przesłanek art. 952 § 3 k.c. było nie tylko zbędne ale i niedopuszczalne (postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 1994 r., III CKN 190/08; OSNC 1999/11/190).

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę skarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że oświadczenie woli złożone przez K. G. (2) w obecności świadków E. L. (1), B. K. i M. C. w dniu 21.12.2012 r. było ważnym testamentem ustnym, na mocy którego spadek po zmarłej w dniu 24.12.2012 r. K. G. (2) nabyła w całości córka K. O. (1), ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację uczestnik K. G. (1) wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

#### **Apelacja jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ustalił stan faktyczny, jaki wystąpił w niniejszej sprawie, wyciągając z niego zasadne wnioski prawne. Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, co powoduje, że nie zachodzi już potrzeba ich powtarzania.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowe i staranne postępowanie dowodowe na okoliczność ustalenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (art. 227 k.p.c.), zaś ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Zarzut braków w postępowaniu dowodowym w postaci pominięcia dowodu z przesłuchania notariusza D. R. należało uznać za nieuzasadniony, a przede wszystkim wymierzony w niewłaściwym kierunku. Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych jest postępowaniem kontradyktoryjnym, w którym to obowiązkiem stron jest przedstawienie materiału dowodowego wykazującego fakty, z których wywodzą one skutki prawne (art. 232 k.p.c.), a prawo sądu do samodzielnej inicjatywy dowodowej winno być wykorzystywane tylko w wyjątkowych okolicznościach, z którą nie mamy do czynienia, gdy wszyscy uczestnicy postępowania są reprezentowani przez fachowych pełnomocników. Apelująca, wykazująca się aktywnością dowodową w postępowaniu pierwszo instancyjnym i składająca liczne wnioski dowodowe w przedmiocie przesłuchania świadków, każdorazowo uwzględniane przez Sąd Rejonowy, wniosku w tym przedmiocie nie złożyła, czego nie uczyniła również strona przeciwna. Jego obecnie wskazywaną istotność dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego należało uznać za spóźnioną, jak również nietrafną mając na uwadze okoliczności, jakie prawidłowo zważyły na zapadłym rozstrzygnięciu Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy w pełni podziela bowiem ocenę Sądu Rejonowego, iż pierwszoplanową przeszkodą uznania, iż spadkodawczyni K. G. (2) sporządziła w dniu 21.12.2012 r. ważny testament ustny był **brak woli testowania** towarzyszący – jak należy ją prawidłowo zakwalifikować – rozmowie z grupą znajomych w w/wym. dniu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest przede wszystkim życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli i w efekcie jej powzięcia następcze dopełnienie warunków formalnych tego testamentu, wymienionych w art. 952 k.c. tj. przywołanie osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem. Po stronie testatora musi zachodzić wola i świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, co jest elementem koniecznym do uznania, że mamy do czynienia z testamentem. Należy mieć bowiem świadomość, iż sporządzenie testamentu jest nie tylko ważnym aktem o charakterze osobistym, ale także czynnością o skutkach doniosłych dla osób trzecich. Powołanie do dziedziczenia testamentowego jest też wiążące dla organów państwa, w tym dla sądów. Dlatego też, zwłaszcza w przypadku testamentu szczególnego ustnego, istotną kwestią jest ustalenie, czy spadkodawca miał poważną i zdecydowaną wolę testowania (animus testandi) (postanowienie SN z dnia 19 lipca 2001 r., III CKN 44/99; LEX 551116).

Zachowanie K. G. (2) w dniu 21.12.2012 r. przejawu istnienia takiej **woli nie wykazywało**. Faktem jest, że spadkodawczyni dążyła bezsprzecznie do uregulowania swoich spraw majątkowych na wypadek śmierci. Wprawdzie spadkodawczyni nie przejawiała tego w sposób wyraźny, że obawia się śmierci, ale możliwe, że ją przeczuwała. Okoliczność ta nie ma jednak decydującego znaczenia, gdyż jednoznacznie zostało wykazane, iż wybrała w tym celu formę testamentu notarialnego, a może nawet formę umowy darowizny. Spadkodawczyni już co najmniej od początku choroby, od połowy 2012 r., nosiła się zamiarem zabezpieczenia wnioskodawczyni i każdorazowo, w stosunku do różnych osób akcentowała, iż chce w tym zakresie skorzystać z pośrednictwa notariusza. Fakt, iż podczas pobytu w szpitalu w C. K. G. (2), nie czekając na „okres po chorobie” zdecydowała się tę czynność pilnie sfinalizować, może przemawiać, iż faktycznie obawiała się śmierci, a pozorowanie dobrego samopoczucia i rozmowa o przyszłościowych

planach wpisywały się w, podkreślaną przez bliskich jak i osoby obce (E. Z.), jej pogodne usposobienie i nieobarczenie innych swoimi zmartwieniami, co notabene w przypadku osób poważnie chorych jest często spotykaną postawą. Obawy tej nie można było jednakże kwalifikować jako spełniającą wymogi art. 952 § 1 k.c. albowiem spadkobierczyni nawet w tej sytuacji nie zdecydowała się na zmianę formy testowania, chociażby na najprostszą technicznie i organizacyjnie formę testamentu pisemnego (przeciwności zachowania której nie zostały wykazane) ani testamentu ustnego, za który, jak prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, nie można uznać rozmowy przeprowadzonej w towarzystwie E. L. (1), B. K. i M. C. w dniu 21.12.2012 r. Spotkanie to, po przyjeździe M. C., miało charakter wyłącznie ustaleń w przedmiocie formy wyrażenia przez spadkodawczynię ostatniej woli, a nie jej faktycznego wyrażenia w sposób zgodny z wymogami art. 952 k.c. i przedmiotowe spotkanie swój oczekiwany przez spadkodawczynię cel osiągnęło albowiem M. C. skontaktował się z notariuszem umawiając spotkanie na dzień 24.12.2012 r. Fakt, iż to tego spotkania ostatecznie nie doszło, nie może prowadzić do przerwania jego celu (sporządzenia testamentu), na spotkanie w przedmiocie jego zorganizowania. K. G. (2), której świadomość i jasność wyrażania woli nie została w żaden sposób podważona, na spotkaniu tym wprost wskazywała, iż chce skorzystać z pośrednictwa notariusza „aby zabezpieczyć K.”, co zostało potwierdzone przez wszystkich jego uczestników.

Natomiast odnosząc się do zarzutu nieuprawnionego przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadków testamentu jako naruszających art. 952 § 2 k.c. w zw. z art. 952 § 3 k.c. i art. 662 k.p.c., wyjaśnić należy, iż wskazany w tym przepisie zakaz dotyczy treści testamentu, a nie okoliczności jego sporządzenia. Powołana w apelacji argumentacja oparta na licznie przytoczonych stanowiskach doktryny i orzecznictwa, której Sąd Okręgowy w żaden sposób nie kwestionuje, jest nieadekwatna do przebiegu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, którego celem niewątpliwie nie było ustalenie innej treści protokołu sporządzonego przez E. L. (1) w dniu 5 czerwca 2013 r., a która to okoliczność w ogóle nie była poruszana, ale okoliczności, jakie legły w podstaw jego sporządzenia, tj. przebieg wydarzeń z dnia 21.12.2012r. W orzecznictwie bezspornym natomiast pozostaje, iż o ile testament ustny, stwierdzony w sposób określony w art. 952 § 2 k.c., wprawdzie jest skuteczny i jego treść nie może być ponownie stwierdzona w inny sposób, zwłaszcza określony w art. 952 § 3 k.c., co jednak nie wyklucza udowodnienia wszelkimi środkami dowodowymi, że testament taki nie został sporządzony (postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 584/00; LEX nr 551155). Pamiętać także należy, iż sporządzone w trybie art. 952 § 2 k.c. pismo stwierdzające treść testamentu jest dokumentem prywatnym i stosownie do art. 245 k.p.c. w zw. z art. 952 § 2 k.c. stanowi dowód, że spadkodawca złożył oświadczenie woli zawarte w tym piśmie, choćby spadkodawca go nie podpisał. Dopuszczalny przeto jest dowód przeciwny. W szczególności wolno prowadzić dowód, że spadkodawca nie złożył oświadczenia woli zawartego w tym piśmie (postanowienie SN z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 174/01; LEX nr 146434).

Uprawnione i prawidłowo przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe w tym przedmiocie nie pozwoliło potwierdzić, iż w dniu 21.12.2012 r. K. G. (2) w obecności E. L. (1), B. K. i M. C. ujawniła wolę złożenia oświadczenia ostatniej woli w trybie art. 952 k.c. Tym samym, w świetle bezspornego braku innych testamentów, powołanie do dziedziczenia w sprawie niniejszej wynikało z ustawy, w kształcie orzeczonym przez Sąd Rejonowy. Stan faktyczny w tym zakresie był bezsporny i odpowiadał art. 931 § 1 k.c.

Reasumując, z uwagi na poczynione wyżej rozważania Sąd Okręgowy uznał skarżone orzeczenie Sądu I instancji za w pełni słuszne i zgodne ze stanem prawnym. Żaden z zarzutów apelacyjnych wnioskodawczyni podważającej dopuszczalność i prawidłowość proceduralną ustaleń, jakie legły w postaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jak i ocenę ich konsekwencji prawnych nie okazał się trafny.

Apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w I punkcie sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w II punkcie sentencji.